

ZUZANNA TOPOLIŃSKA

Macedonian Academy of Sciences and Arts
Research Center for Areal Linguistics

I nadal w kręgu (para)zaimków

Słowa kluczowe: (para)zaimki, shifters, wyrażenia okazjonalne; *obecny*, *wspólny*

0. W nawiązaniu do mojego poprzedniego artykułu (*Linguistica Copernicana* 1(5)/2011), pozostając nadal w kręgu (para)zaimków, mam zamiar w tym tekście (1) uzupełnić analizę jednego z uprzednio przedstawionych leksemów, (2) zaproponować nowych polskich kandydatów do tytułu (para)-zaimka, (3) określić stosunek klasy wyrażań, które tradycyjnie nazywamy zaimkami, do *shifters*-ów Jakobsona (Jakobson 1957) z jednej strony i do używanego na gruncie logiki pojęcia ‘wyrażenie okazjonalne’ z drugiej, wreszcie (4) określić, co rozumiem przez ‘(para)zaimki’.

1. Uzupełnienia dotyczą leksemów *wspólny* / *wspólnie*. Pisząc uprzednio o tej parze, stwierdziłam, że semantycznie prymarny wydaje mi się przysłówek. Na potwierdzenie tej oceny chciałabym teraz zwrócić uwagę na istotny – jak mi się wydaje – składnik struktury semantycznej przysłówka *wspólnie*. Otóż jest to charakterystyka akcji telicznych, ‘rezultatywnych’, wykonywanych z zamiarem osiągnięcia konkretnego celu. Można wspólnie kupić mieszkanie, opracować koncepcję projektu naukowego, uczestniczyć w akcji charytatywnej, pójść do kina..., natomiast raczej nie można ?wspólnie pojechać na wycieczkę, ?wspólnie pójść na spacer, ?wspólnie ułożyć się na kanapie...

W takich kontekstach, aby podkreślić wspólnotę (jednak wspólnotę!) działania, użyjemy raczej przysłówka *razem*, który nie implikuje owego składnika akcji zmierzającej do określonego celu; wspólnie możemy pójść do muzeum zobaczyć Mona Lizę, ale czy możemy wspólnie przyglądać się Mona Lizie? – Ciekawe, że opisana różnica między znaczeniem *wspólnie* i uboższego od niego znaczeniowo *razem* narzuciła mi się, kiedy stwierdziłam paralelną różnicę między macedońskimi leksemami *zaednički* i *zaedno*. Są to w obu wypadkach formy przysłówkowe – pierwsza z nich jest homonimiczna z przymiotnikiem *zaednički* ‘wspólny’, druga – formalnie prostsza, choć derywowana od tej samej podstawy *zaedno* – odpowiada naszemu ‘razem’. Sam fakt istnienia dwu form adverbialnych od tej samej podstawy słowotwórczej i fakt znacznej frekwencji obu tych form, spotykanych w odmiennych kontekstach, w języku tych samych użytkowników, świadczy o różnicy semantycznej motywującej ową dwoistość.

Różnica kontekstów użycia pary macedońskiej pomogła mi dostrzec podobną różnicę w stosunku do pary polskiej. Widzę w tym kolejne potwierdzenie bliskiej mi tezy, że często warto analizować język A przez filtr języka B.

2. Moim nowym kandydatem do tytułu (para)zaimka jest polski przymiotnik *obecny*. Występuje on, jak wiadomo, w dwu wariantach semantycznych: a) ‘...który jest / był we wskazanym miejscu i czasie’ i b) ‘teraźniejszy’ i/lub ‘aktualny’. Przysłówek *obecnie* związany jest wyłącznie z owym drugim wariantem. Podobny układ znaczeń pokazują czeski *přítomný* i słowacki *prítomný*, a także francuski *présent* i angielski *present*, co wskazuje na starą kalkę ze źródłem łacińskim.

Deiktyczne i/lub anaforyczne (konsytuacyjne i/lub kontekstowe) odniesienie do miejsca i czasu w wariancie a) czy też odniesienie do momentu mówienia w wariancie b) wydaje mi się wystarczającą podstawą, aby uznać odpowiednie leksemy za semantycznie / funkcjonalnie spokrewnione z klasą ‘morfologicznych’ zaimków. Por. np. (a) klasyczną uczniowską replikę *Obecny!*, kiedy nauczyciel sprawdza listę obecności, czy konteksty jak: *Jurek był też obecny na tym historycznym posiedzeniu, kiedy...*, por. też (b) konteksty jak *Obecne nasze kontakty powinny doprowadzić do...*, itp.

Ze słownika etymologicznego Borysia (Boryś 2005) dowiaduję się, że jeszcze w XV w. polskie *obecny* notowane było w znaczeniu ‘powszechny’,

znaczenie dzisiejsze zaś datuje się gdzieś od wieku XVI, jesteśmy więc jeszcze blisko prymarnego znaczenia tego przymiotnika w prasłowiańszczyźnie, które Boryś rekonstruuje jako ‘związany ze wspólnotą’, a które żywe jest do dziś dnia w różnych wariantach w czeskim czy na południu Słowiańszczyzny, a czyje echa *per negationem* słychać i w polskim *obcy*. Z kolei *przytomny* w XVI w. notowane jest w znaczeniach ‘obecny’, ‘teraźniejszy’.

Dzisiaj polskie *przytomny* ‘obecny duchem’, mimo swego zaimkowego pochodzenia, nie zasługuje na miano (para)zaimka, podobnie jak liczne polskie i innosłowiańskie przymiotniki oparte na rdzeniu **věd-*, jak pol. *świadomy*, *wiadomy*, cz. *vědomý*, mac. *svesen*, itp. – oznaczają one cechy mentalne, a nie referencyjne.

Do klasy (para)zaimków wypada natomiast zaliczyć polskie przymiotniki jak *teraźniejszy*, *dzisiejszy* – oczywiście także ich podstawy adverbialne jak *teraz* czy *dzisiaj* – również *aktualny*, a także *niniejszy* ‘...który jest tu przed nami’, derywat stp. *ninie*.

Notabene *Słownik etymologiczny* Borysia daje również interesujący wgląd w starą relację semantyczną między podstawami słowotwórczymi przymiotników *wspólny* i *obecny* oraz odkrywa drogi derywacji semantycznej, która doprowadziła do sytuacji dzisiejszej. Ps. **obъtь*, które dało dzisiejsze polskie *obcy*, jest tam objaśnione jako ‘nie swój, wspólny’, tj. ‘należący do wspólnoty, do gminy’, por. współczesne mac. *opština* ‘gmina’.

3. Doszliśmy w ten sposób do centralnego pytania obecnego w podtekście tych rozważań – jak należałoby zdefiniować pojęcie zaimka, i w dalszej konsekwencji – (para)zaimka? Jak wspomniałam, dwa znane mi pojęcia wydają się zakresowo bliskie – są to z jednej strony Jakobsonowe *shifters*¹, a z drugiej *wyrażenia okazjonalne* – termin używany na gruncie logiki i definiowany różnie przez różnych autorów (por. Marciszewski 1970).

Jakobson, przyjmując dwie formy ‘istnienia języka’, w postaci (1) konwencjonalnie ustalonego kodu (*code*) wspólnego dla danej grupy użytkowników, i (2) przekazu (*message*) jako produktu konkretnego aktu komunikacji, definiuje *shifters* jako należącą do kodu klasę wyrażań, których znaczenie

¹ Jakobson zapożyczył ów termin od Jespersena, a ten (*Language*, s. 123–124) definiuje *shifters* jako klasę wyrazów, których sens zmienia się zależnie od sytuacji, np. *tata*, *mama...* – cytuję za francuskim przekładem rozprawy Jakobsona w tomie *Essais de linguistique générale*, Les éditions de minuit, Paris 1963.

nie może być ustalone bez odniesienia do konkretnego przekazu. Wspomina przy tym interpretacje różnych autorów, jak Burks, Husserl, Bühler, Russell, a klasyczny przykład, którym operuje, to zaimek pierwszej osoby *ja*.

Marciszewski (1970) opisuje *wyrażenie okazjonalne* jako „wyrażenie, które nie ma w danym języku stałego przyporządkowania do określonego przedmiotu, a zyskuje to przyporządkowanie tylko wtedy, gdy jest użyte w konkretnej sytuacji (okazji). Na przykład słowo ‘ja’ odnosi się do tej osoby, która je wymawia, ‘teraz’ odnosi się za każdym użyciem do innego momentu czasowego. Słowami okazjonalnymi są zaimki i przysłówki, jak ‘ten’, ‘tu’, ‘wczoraj’; przymiotniki, jak ‘bliski’, ‘dawny’; również czasowniki (z wyjątkiem formy bezokolicznika) z racji zawierania partykuł odnoszących się okazjonalnie do osób i czasu. Słowa okazjonalne stanowią większość wyrażeń w językach naturalnych”.

W dalszej części artykułu hasłowego autor wymienia najważniejsze teorie wyrażeń okazjonalnych. Są to:

- (1) Systematyczna zmienność znaczeniowa Husserla, ilustrowana przykładem ‘dziś’,
- (2) Zmienne indywidualne języka naturalnego Quine’a i Freudenthala – tu pojawiają się przykłady ‘to’, ‘tamto’, ‘on’, ‘ty’, ‘teraz’...
- (3) Eliminowalność za pomocą nazw cudzysłowowych Reichenbacha i Czeżowskiego, tj. zastępowanie odpowiednich wyrażeń przez jednostkowe deskrypcje cudzysłowowe funkcjonujące na prawach cytatu.

Jak się wydaje, wyrażenia, które Jakobson ocenia jako *shifters*, odpowiadają plus minus temu, co logicy określają jako zmienne indywidualne. Są to wyrażenia o referencji identyfikującej, zmiennej, zależnej od kontekstu pragmatycznego. Identyfikują one odpowiednio protagonistów i parametry temporalne, a także spacialne zarówno sytuacji mówienia, jak i sytuacji, o której mowa, przy czym podstawą identyfikacji jest albo wskazanie deiktyczne *in praesentia*, albo – *in absentia* – odsyłacz anaforyczny lub katafora typu ‘ten, który...’. Tak rozumiane *shifters* należą w większości do klasy wyrazów, którą tradycyjnie określamy jako zaimki, przy czym stanowią tylko część, centralną część, tej klasy – tzw. zaimki osobowe, dzierżawcze i wskazujące, ewentualnie także zestawy ekspresywne oparte na podwójnej negacji, jak *ten*

sam ‘nie nie ten’ czy *mój własny* ‘nie nie mój’, itp.; inne typy zaimków nie służą referencji identyfikującej.

Shifters nie muszą mieć, i nierzadko nie mają, statusu samodzielnych leksemów czy sekwencji leksemów; tu należą np. końcówki osobowe w paradigmatkach werbalnych, tu należy także tzw. rodzajnik określony, który w wielu językach, m.in. w macedońskim, ma status związanego morfemu / ciągu morfemów; konkretnie w macedońskim jest to postpozytywna klityka demonstratywna, graficznie związana z leksemem otwierającym dany ciąg imienny, por. np. *~ovekot ~ mladiot ~ovek ~ novodojdeniot mlad ~ovek*, itp.

Do klasy *shifters* należą również przysłowki typu *teraz, dziś, tu, tam, tędy* jako wykładniki charakterystyki temporalnej i/lub spacialnej zdarzeń. Na tej samej zasadzie Jakobson widzi w tej klasie również morfologiczne wykładniki gramatycznej kategorii czasu wbudowane w odpowiednie formy werbalne².

Odmianą interpretację lingwistyczną muszą otrzymać wyrażenia jak *daleki, bliski...*, które jedna ze wspomnianych teorii logicznych zalicza również do klasy wyrażen okazjonalnych. W grę wchodzi tu ocena zmiennego stopnia intensywności cechy i – na ogół pragmatycznie ustalonej dla konkretnej sytuacji – normy, która pozwala ocenić tę intensywność w terminach: powyżej / poniżej normy.

4. Zaimki pełnią w tekście służbę referencyjną, denotują i – co jest ich cechą szczególną – nie konotują. Tak właśnie należałoby interpretować termin ‘pro nomen’ – ‘w miejsce nazwy’, a nazwa *ex definitione* ma określoną konotację. Zaimki, które mają zdolność referencyjnej identyfikacji denotowanych obiektów – a jest to, jak wspomniałam, centralny blok należących do klasy zaimków wyrażen – należą zarazem do klasy *shifters*. Inne, tzw. zaimki nieokreślone, denotują obiekty, których autor przekazu nie chce lub nie umie zidentyfikować, jeszcze inne – jak zaimki typu *byle kto, jakikolwiek*, itp. – niosą informację, że identyfikacja jest irrelevantna, czy też – jak zaimki typu *wszystkie, każdy*, itp. – odnoszą się do całej ekstensji nazwanego pojęcia. Za (para)zaimki byłabym skłonna uważać leksemy, (a) w których strukturze semantycznej, przynajmniej w jednym ze znaczeń, znajduje się komponent umożliwiający sytuacyjną / kontekstową identyfikację obiektów

² Nb. Jakobson również wykładniki kategorii trybu ocenia jako *shifters*, co – jak przypuszczam – należy interpretować w terminach / +/- faktywność /.

tu, o którym mowa, tj. komponent typu ‘ja’, ‘ty’, ‘tu’, ‘teraz’, ‘dziś’, itd., przy czym (b) nie jest to – jak w wypadku *shifters* – wyspecjalizowany morfem w funkcji kategoryalnego wykładnika osoby, czasu, miejsca..., właściwy formom wyrazowym, a nie leksemom jako takim³.

Zgodnie z naszkicowaną wyżej definicją za (para)zaimki uznałabym:

- wszelkie peryfrastyczne odniesienia do uczestników aktu komunikacji, jak *moja maleńkość, mówiący / piszący te słowa*, itp., także *czytelnik* w użyciach jak: *...nie myśl, mój czytelniku, że...*, itp., *człowiek* w użyciach jak *Wspaniały widok! Człowiek nie może się napatrzeć...*, itp.; tu należą też wszelkie zwroty do bezpośredniego rozmówcy, na tej zasadzie przecież zaimkami stały się *pan, pani, państwo*.
- derywaty ‘uznanych’ zaimków, jak *teraźniejszy, dzisiejszy, zeszłoroczny, ówczesny...* itp., także *tutejszy, tamtejszy...* itp.,

a także

- leksemy bliskoznaczne z owymi derywatami, jak np. *obecny, współczesny, aktualny...* itp., *lokalny...* itp., *własny, wspólny...*, itp.

Zaimki, podobnie jak liczebniki, to jedyne ‘odmienne części mowy’ definiowane na podstawie funkcji / treści, a nie formy. Jest rzeczą naturalną, że ewolucja języka wytwarza na obrzeżach odpowiednich klas leksykalnych nowe wyrażenia (zapożyczenia, neologizmy) znaczeniowo bliskie. Paralelą dla (para)zaimków są na obrzeżu ‘klasycznych’ liczebników wyrażenia jak *para, tuzin, kopa*, itd., różne nazwy miar i wag, nazwy kontenerów, wreszcie nazwy mniej lub bardziej zorganizowanych zbiorów jak *stado, kierdel, rój...*, *pluton, pulk...*, itp. Wszystkie one pozostają w służbie kwantyfikacji ilościowej, co decyduje o ich tożsamości semantycznej, wszystkie na poziomie syntaktycznym zachowują się podobnie jak (para)zaimki, tj. albo wchodzi na pozycję syntaktyczną liczebnika, albo tworzą z nim mniej lub bardziej trwałe zestawy, wszystkie wreszcie poniżej poziomu syntaktycznego, podobnie jak (para)zaimki, gubią swoją tożsamość.

³ Może to być również komponent odpowiadający innym wyżej wymienionym typom referencji; tak np. za (para)zaimek uznałabym leksem *cały*, który informuje o wyczerpaniu ekstensji; w języku greckim, a pod wpływem greckim także w części dialektów południowomacedońskich ten sam leksem pokrywa znaczenia ‘wszystkie’ i ‘cały’, a więc *mutatis mutandis* mamy sytuację staropolską z *wszystek* w sensie ‘cały’.

Bibliografia

BORYŚ W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

JAKOBSON R., 1957, *Shifters, verbal categories and the Russian verb*, Russian Language Project, Harvard University.

JAKOBSON R., 1963, Les embrayeurs, les catégories verbales et le verbe russe, w: tenże, *Essais de linguistique générale*, Paris: Les éditions de minuit, s. 176–196.

JESPERSEN O., 1922, *Language: Its Nature, Development and Origin*, London: George Allen & Unwin Ltd.

MARCISZEWSKI W. (red.), 1970, *Mała encyklopedia logiki*, Wrocław: Ossolineum.

TOPOLIŃSKA Z., 2011, W kręgu (para)zaimków, *Linguistica Copernicana 1(5)*, s. 53–62.

(Para)pronouns once more

(s u m m a r y)

Continuing the discussion about (para)pronouns the author presents her analysis of the Polish lexeme *obecny* ‘present’. She also adds some comments to her earlier analysis of the lexeme *wspólny* ‘common, shared’.

She tries to formulate a working definition of the concept ‘(para)pronouns’ and compares the possible extension of that concept with the class of shifters as defined by R. Jakobson, and with the concept of the “okkasionelle Ausdruck” as defined by Husserl.